

Sygn. akt **XXVII Ca 1019/22**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia Paweł Błasiak (del.)**

Protokolant: sekr. sądowy Julia Kuźniarska

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2023 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. D. i M. D.**

przeciwko **Bankowi (...) S.A.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie

z dnia 18 października 2021r., sygn. akt I C 1579/20

I. oddala apelację,

II. zasądza od Banku (...) S.A. na rzecz B. D. i M. D. 1.800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

**Sygn. akt XXVII Ca 1019/22**

## UZASADNIENIE

Pozwem z 17 kwietnia 2020 r. powodowie B. D. oraz M. D. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w G. kwoty 45.762,57 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powodowie wskazali, że § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6, § 17 umowy kredytu są abuzywne, a cała umowa jest nieważna.

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w G. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Wyrokiem z dnia 18 października 2021 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie I Wydział Cywilny sygn. akt I C 1579/20:**

**1. zasądził od Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz B. D. oraz M. D. 45.762,57 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty,**

**2. zasądził od Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz B. D. oraz M. D. kwotę 4.617 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.**

Sąd Rejonowy uznał, iż umowa jest nieważna ze względu na sprzeczność z naturą stosunku (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.), ewentualnie jej nieważność jest skutkiem uznania klauzuli indeksacyjnej za abuzywną i niemożności utrzymania umowy po wyeliminowaniu zapisów abuzywnych.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, który zaskarżył go w całości i zarzucił naruszenie art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi I Instancji sprawy do ponownego rozpoznania i zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego zwrotów kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego okazała się w bezzasadna.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu I Instancji i przyjmuje je za własne.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Wbrew zarzutom pozwanego, obszerne uzasadnienie Sądu Rejonowego, bo zawierające 37 stron, spełnia wszystkie warunki wskazane przez ten przepis. Sąd ten wskazał fakty, które uznał za udowodnione i na jakich dowodach się oparł, a jakie pominął, wskazując powody ich pominięcia. Uzasadnienie wyroku zawiera wyczerpujące wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, mieszczące się na 30 stronach. Tak sporządzone uzasadnienie umożliwi prześledzenie toku rozumowania Sądu I Instancji i przez to merytoryczną kontrolę przez Sąd Okręgowy wydanego wyroku.

Zasadnie Sąd Rejonowy ocenił, że powodom przysługiwał status konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Sporna umowa kredytu została zawarta przez powodów w celach mieszkaniowych i nie była bezpośrednio związana z działalnością zawodową, ani też gospodarczą powodów.

Kwestionowane przez powodów postanowienia umowne stanowiące tzw. klauzule waloryzacyjne odnosiły się do świadczeń stanowiących świadczenie główne i nie zostały określone w sposób jednoznaczny. Ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie "główne świadczenia stron" wskazane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Powodowie kwestionowali zapisy umowy dotyczące waloryzacji kursem CHF udzielonego kredytu w polskich złotych, a zatem sposobu wypłaty kredytu i rozliczania wpłat dokonywanych na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Pojęcie "głównych świadczeń stron" w odniesieniu do umowy kredytu należy rozpatrywać w kontekście art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zawierającego essentialia negotii tej umowy. Analizując kwestionowane w toku niniejszego postępowania postanowienia umowne w odniesieniu do dyspozycji tego przepisu stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość kwoty wypłaconej w złotówkach oraz na wysokość poszczególnych spłacanych rat. Co do omawianych zapisów umownych o tym, że są to świadczenia główne świadczy fakt, że dotyczą one sposobu spełnienia przez pozwanego świadczenia w postaci wypłaty kwoty kredytu oraz sposobu spełniania przez kredytobiorcę świadczenia w postaci spłaty rat kredytu. Bez tych zapisów strony nie mogłyby spełnić swych świadczeń głównych, zatem podstawowe cele umowy nie mogłyby być zrealizowane. Omawiane postanowienia zawierające odniesienia do waluty obcej charakteryzują tę umowę. To właśnie odniesienie do franka szwajcarskiego stanowi bowiem element odróżniający zawartą przez strony umowę od umowy czysto złotowej. Co więcej to właśnie odniesienie się w umowie do franka szwajcarskiego było wyrazem woli stron nakierowanej na osiągnięcie możliwości posłużenia się parametrami oprocentowania stosowanego przy walucie obcej – niższego niż stosowane przy złotych polskich, przy określeniu

oprocentowania kredytu, a tym samym osiągnięcie celu zawieranej umowy – tj. uzyskania „tańszego” kredytu. Ww. postanowienia dotyczące odniesienia do waluty obcej zarazem określają podstawowe świadczenia stron w ramach tej umowy. W umowie ustalono, że kurs określonej w umowie waluty decyduje o tym, jaka kwota kredytu podlega spłacie i jaką kwotę konsument ma spłacić łącznie (tj. kwota kredytu z oprocentowaniem), to należy ocenić, że zapisy te określają podstawowe świadczenia wynikające z ww. umowy. W świetle powyższego nie budzi zatem wątpliwości, że świadczenia stron objęte ww. postanowieniami są przedmiotowo istotne dla umowy zawartej przez strony niniejszego postępowania. Bez nich powodowie nie byłoby w stanie określić swojego obowiązku, a tym bardziej go spełnić. Podzielić należy zatem pogląd, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18 i z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17). Odnosząc się do przesłanki niejednoznaczności, trzeba zauważyć, że postanowienia zawierające odniesienie do franka szwajcarskiego nie są zrozumiałe pod względem ekonomicznym. Na podstawie umowy kredytu, powodowie nie mieli bowiem możliwości ustalenia, jaką kwotę kredytu określonego w CHF rzeczywiście zaciągnęli oraz jaką kwotę kapitału w CHF będą musieli spłacić. Mimo częściowego odesłania do kursu średniego CHF publikowanego przez NBP w § 17 umowy, nie znali mechanizmu ustalania kursu CHF stosowanego do wyliczeń swojego zadłużenia, a tym samym nie mieli możliwości kontrolowania poprawności jego ustalania przez bank. Należy mieć na uwadze, że postanowienia umowy kredytu są tak ogólne (szczególnie co do marży banku z § 17 umowy, która mogła być ustalana przez pozwanego w sposób dowolny), że powodowie nie byli w stanie wyliczyć sobie wskazanych wyżej kwot w tak dokładny sposób, jak mógł to zrobić bank. W ten sposób została naruszona równowaga stron - bank miał pełną wiedzę, jak wyliczyć kurs CHF i na jego podstawie kwotę zadłużenia w CHF i sam dokonywał tego wyliczenia. Nie przekazał natomiast tych informacji powodom i w ten sposób zostali oni pozbawieni możliwości samodzielnego wyliczenia kursu CHF i na jego podstawie kwoty zaciągniętego zadłużenia w CHF, jak również zostali pozbawieni możliwości skontrolowania poprawności wyliczeń dokonanych przez pozwanego. Bank w umowie kredytowej faktycznie przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powodów po kursie przez siebie określonym w tabeli kursowej banku i tym samym prawo do jednostronnego określenia pierwotnego zadłużenia (w CHF) i jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego. Wskazane wyżej postanowienia umowne przyznają bowiem bankowi uprawnienie do wiążącego określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez precyzyjnych wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność kształtowania wysokości zobowiązań powodów, których kredyt miał być waloryzowany kursem tej waluty. Skonstruowanie klauzuli waloryzacyjnej w ten sposób nie było zrozumiałe, dezorientowało powodów, którzy nie wiedzieli, w jaki sposób doszło do przeliczenia wartości ich zadłużenia na CHF (przy ustalaniu kwoty kredytu w CHF podlegającej spłacie) oraz na złotówki (przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat), i czy zostało to dokonane prawidłowo. Przy tak skonstruowanym zapisie powodowie mieli bowiem tylko możliwość sprawdzenia matematycznej poprawności przeliczenia dokonanego przez bank – tj. przeliczenia przy użyciu narzuconego przez bank kursu z uwzględnieniem marży banku. Powyższe godzi w równowagę stron, gdyż obie strony umowy powinny mieć takie same uprawnienia i możliwości co do dokonania oceny prawidłowości realizacji postanowień umowy. Konsument, jako strona umowy ekonomicznie słabsza i mniej fachowa, w szczególności powinien mieć zagwarantowaną możliwość skontrolowania postanowień umowy poprzez precyzyjne określenie mechanizmu waloryzacji oraz powinien mieć możliwość dokonania własnych obliczeń, aby mógł przygotować się do spłaty poszczególnych rat kredytu, a także by mógł skontrolować bank co do prawidłowości zastosowania mechanizmu waloryzacji każdej raty kredytu. W ocenie Sądu, pozwany bank w znany tylko sobie sposób obliczał wysokość raty kredytu w CHF, a następnie narzucał tenże wynik powodom, którzy nie mogli zweryfikować poprawności działań banku. Należy raz jeszcze wskazać, że postanowienia umowy kredytowej, na które wskazywała strona powodowa, zawartej przez strony były rażąco nieprzejrzyste pod względem konsekwencji ekonomicznych, jakie wiązały się z jej zawarciem. Nie dość, że powodowie pozostawali w niewiedzy co do tego, po jakim faktycznym kursie zostanie przeliczony ich kredyt, tj. jaką kwotę kredytu w CHF tak naprawdę zaciągną na podstawie zawartej umowy. Nie wiedzieli, w jaki sposób będą ustalane wysokości poszczególnych rat w złotych polskich, a także jak będzie wyglądało ich ostateczne zadłużenie do spłaty (czy chociażby w jakich granicach będzie oscyloowało). Przedstawiciele banku poinformowali bowiem powodów, że wzrost kursu franka stanowi nieduże ryzyko, przez co mieli oni przeświadczenie, że raty, w związku z wahaniem kursu franka szwajcarskiego, mogą się wahać jedynie minimalnie. Nie wyjaśniono jednak pełnego ryzyka związanego z wahaniem kursu franka, w szczególności faktycznego przełożenia podwyższenia tego kursu na całkowite saldo kredytu. W tym

miejscu należy wyraźnie podkreślić, że dla oceny abuzywności nie ma żadnego znaczenia, czy ostatecznie kursy CHF ustalone (i zastosowane w przeliczeniach dotyczących ww. umowy kredytu) przez pozwanego były „rynkowe”. Dla oceny abuzywności istotny jest bowiem moment zawierania umowy, bez znaczenia są zaś konsekwencje sposobu jej późniejszego wykonywania (podobnie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP 29/17). Nawet bowiem ewentualna ocena, że kursy pozwanego były korzystne w porównaniu do kursów stosowanych przez inne podmioty, nie zmienia faktu, że kursy te były powodom narzucone. Jednocześnie zaś wobec braku stosownych regulacji w umowie kredytu pozwany mógł je kształtować w sposób dowolny, tj. zarówno niepodlegający kontroli powodów co do poprawności wyliczenia, jak i zgodności z umową.

W dalszej kolejności należy przywołać, że przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została określona w treści przepisu art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. Podkreślić przy tym należy, że ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywał na tej stronie, która się na nie powoływała (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). Ponownie należy podkreślić, że okoliczność istnienia możliwości indywidualnego negocjowania umowy, nie ma znaczenia dla orzekania w sprawie, gdyż znaczenie ma okoliczność czy rzeczywiście doszło do indywidualnego uzgodnienia warunków umowy (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.). W związku z powyższym trzeba mieć na uwadze, że podstawę zawarcia przedmiotowej umowy kredytu stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną. Po wydaniu przez bank decyzji kredytowej powodowie podjęli czynności w celu zawarcia umowy kredytu. Przedłożona do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną. Ww. postanowienia dotyczące przeliczenia kwoty zaciągniętego kredytu według kursu kupna CHF z tabeli kursowej banku, przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej banku zostały narzucone stronie powodowej. Jak wskazano wcześniej, ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). W niniejszej sprawie ciężar ten spoczywał zatem na pozwanym, gdyż wykazanie faktu indywidualnego uzgodnienia postanowień uchylało możliwość ich kontroli na podstawie przepisów art. 385<sup>1</sup> – art. 385<sup>3</sup> k.c. Jednak pozwany nie wykazał, by powodowie skutecznie negocjowali zastosowanie innego wskaźnika kursu waluty CHF zamiast wskazanej przez stronę pozwaną. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawało to, że powodowie wyrazili zgodę na zaproponowane przez pozwanego warunki zawarcia umowy, a nawet że złożyli oświadczenie z § 11 ust. 3 umowy, skoro nie doszło do ich modyfikacji tj. rzeczywistego indywidualnego uzgodnienia. W świetle powyższego należy stwierdzić, że postanowienia umowy odnoszące się do waloryzacji kredytu i waloryzacji rat nie zostały z powodami uzgodnione indywidualnie, nie mieli oni bowiem żadnego wpływu na ukształtowanie umowy w tym zakresie. Ich decyzja ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody (lub jej niewyrażenia) na warunki umowy kredytu zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

Zasadnie Sąd Rejonowy zważył, że omawiane zapisy umowy kredytowej kształtowały prawa powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Abuzywność powyższych zapisów wynikała z ukształtowania praw i obowiązków stron umowy z zachwianiem równowagi kontraktowej przez przyznanie bankowi pozycji uprzywilejowanej i niejako władczej wobec kredytobiorcy. Pozwany bank nie dał powodom możliwości weryfikowania działania mechanizmu, na którym oparta była waloryzacja kredytu i rat kredytowych. Należy podkreślić, że gdyby w umowie kredytu, załącznikach do umowy precyzyjnie wskazano, w jaki sposób za każdym razem będzie przez bank wyliczany kurs CHF, w szczególności co do marży banku z § 17 umowy, to konsument sam mógłby wyliczyć poziom tych kursów, obliczyć swoje zadłużenie co do kapitału i poszczególnych rat zarówno kapitałowych, jak i odsetkowych, a tym samym mógłby sprawdzać poprawność działań banku w tym zakresie. Dopiero w ten sposób byłaby zachowana równowaga stron, tj. gdyby pozwany przekazał stronie powodowej pełne informacje, które posiada i wykorzystuje przy określaniu zobowiązania wynikającego z umowy o kredyt i to w wysokim stopniu precyzyjności umożliwiającym kredytobiorcy dojście do tych samych wyników, tj. tego samego kursu CHF, a w rezultacie tego – takiej samej raty w złotych polskich do zapłaty. Jest to o tyle ważne, że w takiej sytuacji strona powodowa posiadałaby pełną kontrolę co do tego, czy umowa kredytu jest realizowana w taki sposób, w jaki strony się umówiły. Należy zaznaczyć, że kredytobiorca powinien posiadać wszelkie informacje dotyczące wskaźników i mierników stosowanych przez pozwanego bank, które mają wpływ na ustalenie wysokości zadłużenia, gdyż oczywistym jest, że to konsument musi wiedzieć, jaką konkretnie kwotę kredytu ma spłacić, co w istocie

stanowi jego „część umowy”. W ramach bowiem generalnego podziału praw i obowiązków stron umowy kredytu bank udziela i wypłaca określoną kwotę kredytu, a konsument oddaje tę kwotę powiększoną m.in. o kwotę wynikającą z oprocentowania kredytu czy marży banku. Tymczasem treść ww. narzuconych postanowień umownych spowodowała, że pozwany bank narzucał swoje wyliczenia – zarówno pierwotnej kwoty kredytu, jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych, a strona powodowa musiała je przyjąć bez żadnego prawa weryfikacji prawidłowości wyliczeń, a tym samym bez prawa weryfikacji prawidłowości realizacji umowy, w tym co do pobranych przez pozwanego rat. Nie można bowiem mówić o możliwości sprawdzenia wyliczeń pozwanego, skoro brak było w umowie i dokumentach stanowiących jej integralną część określenia precyzyjnych mechanizmów wyliczania kursu CHF, szczególnie co do marży banku, a strona powodowa mogła jedynie, i to już post factum (tj. już po pobraniu przez bank raty) sprawdzić matematyczną poprawność przeliczenia podanej jej wcześniej przez pozwanego wysokości raty w CHF i wyznaczonego przez pozwanego kursu CHF. Podkreślenia przy tym wymaga, że w umowie zawarto zapisy o dwóch różnych kursach CHF, tj. kupna i sprzedaży. Przy czym niższy kurs był stosowany, gdy to pozwany dokonywał płatności, a wyższy gdy tych płatności dokonywała strona powodowa, co stanowi naruszenie równowagi stron. Ponadto należy ocenić, że w niniejszej sprawie naruszenie interesów powodów miało charakter rażący, a więc szczególnie doniosły i znaczący, gdyż interesy te dotyczyły głównego obowiązku konsumenta wynikającego z umowy kredytu w postaci obowiązku spłacania rat kapitałowo-odsetkowych.

Zgodnie z art. 385<sup>(2)</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W świetle powyższego przepisu, dokonując indywidualnej oceny, czy postanowienia umowy stanowią postanowienia niedozwolone, Sąd jest obowiązany w szczególności uwzględnić okoliczności zawarcia umowy. Na wagę ustaleń w tym zakresie, a w szczególności informacji przedstawianych przez przedsiębiorcę konsumentowi, zwraca uwagę Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wskazując, że „informacja, przed zawarciem umowy, o warunkach umownych i skutkach owego zawarcia ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta. To w szczególności na podstawie tej informacji ten ostatni podejmuje decyzję, czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę”. (por. pkt 44 wyroku z dnia 21 marca 2013 r., C-92/11, (...); pkt 33 postanowienia z dnia 3 kwietnia 2014 r., C-342/13, S.; pkt 70 wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K.; pkt 41 wyroku z dnia 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, (...); pkt 51 wyroku z dnia 9 lipca 2015 r., C-348/14, B.; pkt 64 wyroku z dnia 21 kwietnia 2016 r., C-377/14, R.; pkt 50 z dnia 21 grudnia 2016 r., C-154/15 i C-307/15, (...)i (...); pkt 48 wyroku z dnia 20 września 2017 r., C#186/16, A.; pkt 34 postanowienia z dnia 22 lutego 2018 r., C-126/17, (...); pkt 76 wyroku z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, (...) i (...)). W sposób szczegółowy obowiązki banku zawierającego z konsumentem umowę kredytu walutowego Trybunał Sprawiedliwości wskazał w pkt 50-51 wyroku z dnia 20 września 2017 roku C#186/16, A., zauważając, że „kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, przedsiębiorca, w niniejszym przypadku bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. (...) w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.” Stanowisko to zostało podtrzymane w dalszym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości (por. pkt 74-75 wyroku z dnia 20 września 2018 r., C-51/17,(...) i (...)). Należy w tym miejscu podkreślić, że na pozwanym banku ciążył obowiązek spełnienia powyższych obowiązków informacyjnych niezależnie od tego, że umowa została zawarta przed precyzyjnym sformułowaniem powyższych obowiązków w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości. Jak bowiem słusznie wskazał sam Trybunał, „zgodnie z utrwalonym orzecznictwem wykładnia przepisu prawa Unii, dokonana przez Trybunał w ramach kompetencji przyznanej mu w

art. 267 TFUE, wyjaśnia i precyzuje znaczenie oraz zakres tego przepisu, tak jak powinien lub powinien być rozumiany i stosowany od chwili jego wejścia w życie. Z powyższego wynika, że sąd może i powinien stosować taką wykładnię przepisu również do stosunków prawnych powstałych przed wydaniem wyroku w przedmiocie wniosku o dokonanie wykładni, jeżeli ponadto spełnione są wszystkie pozostałe przesłanki wszczęcia przed właściwym sądem postępowania w sprawie związanej ze stosowaniem takiego przepisu (zob. w szczególności wyroki: z dnia 2 lutego 1988 r. w sprawie 24/86 (...) s. 379, pkt 27; z dnia 10 stycznia 2006 r. w sprawie C-402/03 (...) i (...) Zb.Orz. s. I-199, pkt 50; z dnia 18 stycznia 2007 r. w sprawie C-313/05 B., Z. O. s. I-513, pkt 55; a także z dnia 7 lipca 2011 r. w sprawie C-263/10 N., pkt 32). Zatem jedynie w wyjątkowych przypadkach Trybunał, stosując ogólną zasadę pewności prawa leżącą u podstaw unijnego porządku prawnego, może uznać, że należy ograniczyć ze skutkiem dla wszystkich zainteresowanych możliwość powoływania się na zinterpretowany przez niego przepis celem podważenia stosunków prawnych zawartych w dobrej wierze” (por. pkt 58-59 wyroku z dnia 21 marca 2013 r., C-92/11, (...), pkt 53, 55 z dnia 30 marca 2006 r., C-184/04, (...). Natomiast w żadnym z przytoczonych wyroków Trybunał Sprawiedliwości nie zdecydował się ograniczyć mocy wiążącej swoich orzeczeń. Tym samym wykładnia przepisów prawa unijnego przez Trybunał Sprawiedliwości ma skutek *ex tunc*, co w praktyce oznacza, że powinna być bezwzględnie stosowana do wszystkich stosunków umownych powstałych po dniu 1 stycznia 2004 roku, a więc również do umowy kredytu zawartej przez strony niniejszego postępowania. Sąd miał na uwadze, iż powodowie złożyli oświadczenie w § 6 ust. 3 umowy oraz odrębne oświadczenia 29 maja 2007r. w przedmiocie ryzyka, ale miały one charakter rutynowy i nie wypełniały wyżej wskazanego obowiązku informacyjnego banku. Powodowie nie zostali poinformowani o tym, jaki wpływ na wysokość spłacanych rat kredytu będzie miał wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do polskiego złotego oraz w jaki sposób może się zabezpieczyć przed związanym w tym ryzykiem. Kredytobiorcy nie poinformowano jak wyliczana będzie marża banku z § 17 umowy, a nawet nie wskazano jej maksymalnej wartości. Mając powyższe na uwadze, nie sposób stwierdzić, aby pozwany dopełnił ciężących na nim obowiązków informacyjnych i umożliwił kredytobiorcy przewidzenie rzeczywistych skutków ekonomicznych umowy kredytu, które wiązały się ze stosowaniem spornych zapisów umowy.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że postanowienia zawarte § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6 i § 17 umowy z dnia 6 czerwca 2007r. spełniały wszelkie przesłanki z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., pozwalające uznać je za postanowienia niedozwolone, które nie wiążą konsumenta i nie wywierają skutków *ex tunc*, tj. już od momentu zawarcia umowy.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie ma zastosowanie stanowisko wynikające z orzecznictwa TSUE, zgodnie z którym postanowienia uznane za niedozwolone należy traktować jak nigdy nieistniejące tak, by nie wywoływały one skutków wobec konsumenta. Uznanie klauzuli za niewiązącą powinno wywierać skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku zastrzeżenia takiej klauzuli. Wiąże się z tym powstanie roszczeń o zwrot nienależnych świadczeń, spełnionych w wykonaniu niedozwolonego postanowienia umownego (wyr. TSUE z 21.12.2016 r., sprawy połączone C-154/15, C-307/15 i C-308/15, (...) v. (...), (...) v. (...)) ( (...) ) i (...), (...) v. (...) i (...), (...):EU:C:2016:980). W tym miejscu zasadne jest przywołać, że art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c., który stanowi, że w przypadku niezwiązania konsumenta postanowieniem niedozwolonym strony są związane umową w pozostałym zakresie jest konsekwencją implementowania art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG. Natomiast TSUE w swoim orzecznictwie wskazuje, że jej celem nie jest wyeliminowanie z obrotu umów zawierających klauzule niedozwolone, ale przywrócenie równowagi między stronami kontraktu. Dokonanie oceny tego, czy dana umowa może rzeczywiście nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków należy do sądu krajowego i należy jej dokonywać przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych (tak: komentarz do art. art. 385<sup>(1)</sup> KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis). Należy zatem zważyć, że co do zasady, jeżeli postanowienie uznane za niedozwolone nie określa głównego świadczenia, to zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c. strony pozostają bezwzględnie związane umową w pozostałym zakresie, a dalsze trwanie umowy jest wówczas obiektywnie możliwe po wyłączeniu z niej postanowienia niedozwolonego. Odmienny skutek następuje w przypadku, gdy postanowienie niedozwolone określa główne świadczenia stron. Ze względu na brak minimalnego konsensu, cały stosunek prawny będzie musiał wówczas zostać uznany za nieistniejący (M. Lemkowski, *Materialna ochrona konsumenta*, s. 87–88, w: *Komentarz do art. 385<sup>(1)</sup> KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis*). W takiej sytuacji utrzymanie umowy w

mocy będzie obiektywnie niemożliwe. W aktualnym stanie prawnym możliwe jest więc osiągnięcie stanu zgodnego z dyrektywą 93/13/EWG, a więc takiego, w którym umowa nie wiąże stron, wówczas gdy jest to obiektywnie niemożliwe. Utrzymanie umowy w mocy, które niejako zakłada art. 385<sup>(1)</sup> § 2, będzie więc możliwe wyłącznie wówczas gdy można ustalić minimalną treść umowy ( J. Pisuliński, Sanekcja zamieszczenia, § 3, w: Komentarz do art. 385<sup>(1)</sup> KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis). Klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18 i z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17).

W myśl art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. nr 140 poz. 939 ze zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Elementami konstrukcyjnymi, tzw. essentialia negotii umowy kredytu, jest z jednej strony zobowiązanie się kredytodawcy do wydania określonej sumy pieniężnej, a z drugiej zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych.

Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, iż w niniejszej sprawie, po uznaniu braku związania powodów klauzulami waloryzacyjnymi zawartymi w umowie z dnia 6 czerwca 2007r., nie jest możliwe wykonywanie tej umowy, gdyż główne świadczenia stron zostały wyeliminowane – nie można ustalić jej minimalnej treści. Dotyczą one sposobu spełnienia przez pozwanego świadczenia w postaci wypłaty kwoty kredytu w PLN oraz sposobu spełniania przez kredytobiorcę świadczenia w postaci spłaty rat kredytu w PLN. Bez tych zapisów strony nie mogłyby spełnić swych świadczeń głównych, zatem podstawowe cele stron umowy nie mogłyby być zrealizowane. Określona jest bowiem jedynie wysokość kwoty kredytu, która została wypłacona, i to wyłącznie w złotych polskich, ale już nie we frankach szwajcarskich – co jest istotne z uwagi na rodzaj zawartej przez strony umowy, bo przekłada się wprost na wysokość zadłużenia kredytobiorcy, tj. co do kwoty kapitału podlegającej spłacie. Nie wiadomo natomiast, jaką kwotę powodowie mają zwrócić bankowi. Ten ostatni aspekt wiąże się zarówno z brakiem wiedzy o tym, ile wynosi kapitał do zwrotu, gdyż w umowie kredytu wprost tego nie określono, jak i brakiem wiedzy o tym, jak należy przeprowadzić waloryzację kursem CHF, na którą strony się umówiły. Wykonywanie umowy byłoby też sprzeczne ze zgodnym zamiarem stron (art. 65 § 2 k.c.). Strony bowiem chciały zawrzeć umowę kredytu waloryzowanego, a nie umowę kredytu złotowego. Reasumując, dalsze wykonywanie umowy po eliminacji abuzywnych zapisów oznaczałoby, że strony związane były umową, której nie da się wykonywać, której zawrzeć nie chciały i do której zawarcia nigdy by nie doszło. Słusznie zatem Sąd Rejonowy przyjął sankcję nieważności umowy kredytu.

Powodowie już w pozwie wnosili o uznanie nieważności umowy kredytowej. Nadto podczas rozprawy dnia 19 maja 2021r. złożyli oświadczenie o zgodzie na stwierdzenie nieważności całej umowy kredytu ze świadomością skutków tej zgody.

W tym miejscu zasadne jest zwrócić uwagę, że jakkolwiek Trybunał Sprawiedliwości dopuścił wyjątek od zasady przewidującej skutek w postaci bezskuteczności niedozwolonego postanowienia umownego, wskazując w pkt 85 wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. (C-26/13, K.), że „Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”, to powyższy zabieg ma charakter wyjątku od zasady i nie może być rozumiany w sposób rozszerzający. By sąd krajowy mógł zastąpić niedozwolone postanowienie umowne przepisem krajowym, muszą kumulatywnie zostać spełnione cztery przesłanki. Po pierwsze, konsekwencją bezskuteczności niedozwolonego postanowienia umownego musi być brak możliwości dalszego funkcjonowania umowy. Po drugie, w okolicznościach konkretnej sprawy rezultat w postaci braku ważności umowy musi być dla konsumenta niekorzystny. Po trzecie, w prawie krajowym musi obowiązywać

przepis dyspozytywny, którym można zastąpić niedozwolone postanowienie umowne. Po czwarte, musi istnieć także odrębny przepis prawa krajowego, który pozwala sądowi krajowemu na zastąpienie niedozwolonego postanowienia umownego przepisem dyspozytywnym. W niniejszej sprawie przesłanki te nie zostały spełnione kumulatywnie. Brak jest w prawie polskim przepisu dyspozytywnego, który pozwalałby na zastąpienie kwestionowanych zapisów umowy. Takim przepisem nie może być bardzo ogólny przepis art. 56 k.c. Sąd zaznacza również, że nie istnieje powszechnie przyjęta praktyka, czy zwyczaj, pozwalające na stosowanie kursu średniego NBP dla przeliczeń walutowych. Ponadto brak jest również prawie polskim przepisu, który pozwala sądowi krajowemu na zastąpienie niedozwolonego postanowienia umownego przepisem dyspozytywnym, czego domaga się pozwany. W szczególności wypełnienie „luki” w umowie nie może nastąpić z wykorzystaniem art. 358 k.c. w brzmieniu zawierającym zapis o kursie średnim ogłaszanych przez Narodowy Bank Polski, skoro przepis ten uzyskał takie brzmienie dopiero z dniem 24 stycznia 2009 roku, a więc już po zawarciu umowy przez strony niniejszego postępowania. Mając na uwadze powyższe, należało ocenić, iż w niniejszej sprawie, z uwagi na to, że zobowiązanie powodów do spłaty kredytu wyrażone zostało w walucie polskiej, to brak było podstaw do zastosowania art. 358 k.c., który odnosi się jedynie do przeliczenia świadczenia wyrażonego w walucie obcej na świadczenie w walucie polskiej, a nie odwrotnie. Brak jest także podstaw do stosowania w drodze analogii art. 41 Prawa wekslowego przez zastąpienie w niedozwolonym postanowieniu umownym kursu ustalanego przez bank kursem średnim Narodowego Banku Polskiego. Wypełnienie „luki” w ten sposób byłoby sprzeczne z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., jak również z przedstawioną linią orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości w przedmiocie prawidłowej wykładni przepisów krajowych implementujących art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, które dopuszcza wyłącznie uzupełnienie „luki” po niedozwolonym postanowieniu umownym dyspozytywnym przepisem prawa krajowego. Przepisem takim nie jest niewątpliwie art. 41 Prawa wekslowego, a tym bardziej nie jest uzasadnione stosowanie tego przepisu w drodze analogii. Zgodnie z tym przepisem „Jeżeli weksel wystawiono na walutę, która nie jest walutą miejsca płatności, sumę wekslową można zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu płatności. Jeżeli dłużnik dopuści się zwłoki, posiadacz może żądać zapłaty sumy wekslowej w walucie krajowej według swego wyboru albo podług jej kursu w dniu płatności, albo podług jej kursu w dniu zapłaty. Wartość waluty zagranicznej oznacza się podług zwyczajów miejsca płatności. Wystawca jednak może zastrzec, że suma, przypadająca do zapłaty, ma być obliczona podług kursu, ustanowionego w wekslu.”. W powyższym przepisie brak jest więc w ogóle wskazania na jakikolwiek konkretny kurs waluty obcej. Natomiast stosowanie do tego przepisu kursu średniego NBP wynika wyłącznie z przyjętej wykładni tego przepisu, nie zaś z jego literalnego brzmienia.

W tym miejscu należy także przywołać wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 czerwca 2012 r. (C-618/10, (...)), w którym w punktach 71 i 73 wskazano wprost, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie można rozumieć jako umożliwiającego sądowi krajowemu, w wypadku gdy stwierdzi on istnienie nieuczciwego warunku w umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, zmianę treści rzezczonego warunku zamiast zwykłego niestosowania go. (...) art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on uregulowaniu państwa członkowskiego (...), który zezwala sądowi krajowemu, przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, na uzupełnienie rzezczonej umowy poprzez zmianę treści owego warunku.” Tym bardziej więc za sprzeczną z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy uznać wykładnię przepisów prawa krajowego zmierzającą do tożsamyh skutków.

W świetle powyższego po usunięciu spornych postanowień umownych odnoszących się do kursu waluty obcej CHF, postanowienia umowy nie pozwalają na zastosowanie jakiegokolwiek innego wskaźnika, który zastąpiłby odniesienie do kursu CHF. Charakter zawartej umowy, zgodny zamiar stron (art. 65 § 2 k.c.), a przede wszystkim fakt, że sporne zapisy umowy stanowiły główne świadczenia stron, nie pozwala też na wykonanie umowy bez stosowania abuzywnych zapisów umowy. Postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta w całości, w związku z czym nie jest dopuszczalna wykładnia, zgodnie z którą dana klauzula wiąże w takim zakresie, w jakim nie stanowi ona postanowienia niedozwolonego. Trzeba zatem wskazać, że klauzula niedozwolona zostaje zniesiona w całości, a nie tylko w takiej części, w jakiej jej treść jest niedopuszczalna. W konsekwencji, skoro nie istnieje kurs waluty obcej, który można by w niniejszej sprawie zastosować, to nie można również określić, jaką kwotę konsument ma obowiązek bankowi zwrócić.

Koncepcja pozwalająca na zastąpienie postanowień umownych przewidujących przeliczenie kursów walut w oparciu o tabele kursowe banków została nadto wykluczona przez Trybunał Sprawiedliwości w pkt 62 wyroku z dnia 03 października 2019 r. (C-260/18, D.), który wprost wskazał, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę”. Ponadto Trybunał Sprawiedliwości w tym samym wyroku (pkt 45) stwierdził, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Brak jest podstaw do modyfikacji § 17 umowy poprzez usunięcie z niego zapisów odnoszących się do marży banku z pozostawieniem przewidzianych w § 17 średnich kursów kupna/sprzedaży złotego do danych walut ogłoszonych w tabeli kursów średnich NBP. Należy zauważyć, że w wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2021 r. C-19/20 wskazano, że wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy odstraszający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej strony przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu. Jak wynika z powyższego poglądu, usunięcie nieuczciwego elementu warunku umowy jest wyjątkiem, obwarowanym spełnieniem wielu wyżej wskazanych wymogów. W stanie faktycznym zaistniałym w niniejszej sprawie te wymogi nie zostały spełnione. Z pewnością usunięcie z § 17 umowy marży banku zmieniałoby istotę tego zapisu, bo eliminowałoby tzw. spread walutowy. Niewątpliwie też marża z § 17 umowy nie stanowi odrębnego zobowiązania umownego, gdyż jest ściśle związana z mechanizmem waloryzacji. Nadto takie usunięcie przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku z art. 7 dyrektywy 93/13.

Nie jest przeszkodą do stwierdzenia abuzywności kwestionowanych przez powodów klauzul waloryzacyjnych i przyjęcia w konsekwencji tego nieważności omawianej umowy, fakt że ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. nr 165, poz. 984), która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r. ustanowiono wymóg, że w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, należy określić szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Należy mieć bowiem na względzie, że kontrola charakteru postanowień pod kątem ich abuzywności jest dokonywana według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c.). Wprowadzona później regulacja nie mogła usprawiedliwiać wcześniejszych nieuczciwych działań banku.

Wraz z uznaniem postanowień określających główne świadczenia stron za postanowienia niedozwolone i brakiem związania powodów w tym zakresie, a w konsekwencji z upadkiem umowy kredytu, wiąże się kwestia świadczeń pobranych dotychczas przez bank od powodów, które stanowią świadczenia nienależnie pobrane. Zgodnie z art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Powodowie nie byli zobowiązani do świadczenia na rzecz pozwanego rat na podstawie spornej umowy, gdyż postanowienia tej umowy były w stosunku do nich bezskuteczne od momentu jej zawarcia. Mając

powyższe rozważania na uwadze, należało stwierdzić – przesłankowo - nieważność umowy z dnia 6 czerwca 2007 roku. Powodowie żądali w pozwie zasądzenia 45.762,57 zł za okres 15 kwietnia 2010r. do 13 stycznia 2020r. Jak wynika z zaświadczeń pozwanego za ten okres uiścili na jego rzecz 119.223,40 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych. Zatem roszczenie powodów okazało się zasadne.

Rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych za opóźnienie słusznie Sąd Rejonowy oparł na treści art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Pismem odebrany przez pozwanego 26 marca 2020r., powodowie wezwali go do zapłaty 58.764,92 zł w terminie 7 dni z tytułu nieważności umowy kredytu z 6 czerwca 2007r., wskazując na nieważność tej umowy. Zatem odsetki zasądzono od 3 kwietnia 2020r. do dnia zapłaty.

Odnosnie zgłoszonego w postępowaniu odwoławczym zarzutu zatrzymania przez pozwanego, trzeba zauważyć, że zgodnie z art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Na mocy art. 497 k.c. przepis poprzedni stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej. Zarzut zatrzymania ma charakter zabezpieczający. Jest swoistym środkiem zabezpieczenia, służącym uzyskaniu pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. Chroni przed niewypłacalnością drugiej strony. Ma zastosowanie przede wszystkim wówczas, gdy świadczenia stron nie są tożsame. W przypadku, gdy strony są zobowiązane do świadczeń pieniężnych, nie zachodzi potrzeba zabezpieczenia świadczenia wzajemnego, gdyż stronom przysługuje dalej idący zarzut potrącenia wzajemnych wierzytelności, skutkujący umorzeniem jednej lub obu wierzytelności. Wobec powyższego uznać należy, że podniesienie tego zarzutu nastąpiło w sposób sprzeczny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i ratio legis art. 496 k.c. Jako takie nie może być skuteczne.

O koszcie zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.